



# Biuletyn BdPN

INTERNETOWY BIULETYN BIESZCZADZKIEGO PARKU NARODOWEGO 20/4/2011



**INFRASTRUKTURA  
I ŚRODOWISKO**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO

## SPIS TREŚCI

Zachować pamięć (A. Leń)	3
IV Międzynarodowa Konferencja z okazji Dnia Ziemi w Babiogórskim Parku Narodowym (T. Demko)	4
XVI edycja programu edukacyjnego dla dzieci przedszkolnych „Kolorowe rozmowy z mieszkańcami naszej Ziemi” zakończona! (M. Prajsnar)	5
Rola samorządów i organizacji pozarządowych w promowaniu Transgranicznego Rezerwatu Biosfery „Polesie Zachodnie” (A. Szary)	8
Wiosna w stadninie (A. Jackowska)	15
Pożar na południowych stokach Krzemienia (R. Prędko)	20
Droga Krzyżowa na Tamicę (R. Prędko)	24
Kalendarz przyrodniczy (C. Ćwikowski, A. Szary)	27
Konkurs przyrodniczy (C. Ćwikowski)	30

### Internetowy Biuletyn Bieszczadzkiego Parku Narodowego

Adres redakcji:  
Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny BdPN  
ul. Bełska 7 38-700 Ustrzyki Dolne  
tel. (13) 461 10 91, fax (13) 461 30 62

Redakcja:  
Grażyna Holly - redaktor naczelny,  
Adam Leń, Ryszard Prędko,  
Skład i opracowanie graficzne - Halina Leń



Przedsięwzięcie realizowane w ramach projektu nr POIS. 05.04.00-00-054/08. pod nazwą: „Program edukacji ekologicznej społeczności lokalnej w Bieszczadzkiem Parku Narodowym” w ramach działania 5.4 priorytetu V Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007-2013.

# ZACHOWAĆ PAMIĘĆ

## Zachować pamięć

8-9 kwietnia w Kostrinie na Ukrainie spotkali się przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz karpaccich parków narodowych z Polski, Ukrainy, Rosji, Słowacji, Węgier i Austrii, którzy dyskutowali na temat sposobów inwentaryzacji oraz upamiętnienia miejsc pochówków ofiar I wojny światowej. Bieszczadzki Park Narodowy reprezentowali Tomasz Demko i Adam Leń z Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego BdPN w Ustrzykach Dolnych.

Karpaty były miejscem szczególnie ostrych i zaciętych walk w 1914 i 1915 roku. Pozostałością po tych walkach są właśnie lepiej lub gorzej zachowane miejsca pochówku. W wielu wypadkach tylko jeszcze w pamięci najstarszych mieszkańców pozostały wydarzenia, które pozwalają na odtworzenie faktów sprzed prawie 100 lat.



Inicjatorem spotkania „Okrągłego Stołu” było stowarzyszenie „Pro Memoria”, którego założycielem są skauci z Ukrainy, wspierani przez swoich kolegów z Rosji. Zaprosili oni przedstawicieli parków narodowych położonych w Karpatach aby przedstawić założenia projektu polegającego na odnalezieniu, poznaniu, skatalogowaniu i odnowieniu jak największej ilości pomników, nagrobków, miejsc pochówków, żołnierzy, którzy zginęli w trakcie I wojny światowej niezależnie od tego, do której ze stron konfliktu należą. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele austriackiego Czarnego Krzyża, organizacji opiekującej się miejscami pochówku żołnierzy z I Wojny Światowej.



# DZIEŃ ZIEMI W ZAWOI

## IV MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA Z OKAZJI DNIA ZIEMI W BABIOGÓRSKIM PARKU NARODOWYM

W dniach 11-14 kwietnia w Zawoi odbyła się IV Międzynarodowa Konferencja z okazji Dnia Ziemi pt. „Budowanie mostów do społeczeństwa – tworzenie akceptacji społecznej dla obszarów chronionych”. Konferencja stanowi kontynuację cyklu sympozjów organizowanych z okazji Dnia Ziemi przez Konsulat USA w Krakowie we współpracy z polskimi parkami narodowymi oraz Rocky Mountain National Park. Głównym organizatorem tegorocznej konferencji był Babiogórski Park Narodowy.



Celem konferencji było przybliżenie mechanizmów kształtowania społecznego odbioru obszarów chronionych; prezentacja prawnych, ekonomicznych i instytucjonalnych możliwości współpracy pomiędzy obszarami chronionymi a społecznością, zwłaszcza na poziomie lokalnym; dyskusja na temat roli organizacji pozarządowych działających na rzecz ochrony przyrody oraz zaprezentowanie doświadczeń strony amerykańskiej w przedmiotowym zakresie.

Podczas konferencji uczestnicy wysłuchali szeregu interesujących referatów, czynnie uczestniczyli w sesjach warsztatowych oraz poznawali niezwykłość przyrody, krajobrazu i dziedzictwo kulturowe Ziemi Babiogórskiej.

Tematy referatów nawiązywały m.in. do roli mediów w kształtowaniu obrazu obszarów chronionych i promowaniu idei ochrony przyrody oraz form i możliwości współpracy pomiędzy obszarami chronionymi a społeczeństwem.

Podczas sesji warsztatowej dyskutowano nad trzema zagadnieniami: tworzeniem akceptacji społecznej dla obszarów chronionych, rolą organizacji pozarządowych działających przy parkach narodowych oraz możliwościami wykorzystania wartości przyrodniczych do osiągnięcia celów społecznych.

Bieszczadzki Park Narodowy reprezentowali: Ryszard Prędki oraz Tomasz Demko.



# KOLOROWE ROZMOWY Z ...

**XVI edycja programu edukacyjnego dla dzieci przedszkolnych „Kolorowe rozmowy z mieszkańcami naszej Ziemi” zakończona!**

To już XVI finał programu edukacyjnego dla przedszkolaków, zakończony otwarciem wystawy prac plastycznych w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym BdPN w Ustrzykach Dolnych.

Każdego roku najmłodsi odwiedzają Muzeum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego, gdzie zapoznają się z przyrodą Bieszczadów. Dzieci zwiedzają ekspozycję muzealną „Fauna i flora Bieszczadów”, gdzie zgłębiają tajniki życia dzikich zwierząt, poznają rzadkie i chronione gatunki gadów, ptaków, czy ssaków. Uczestniczą również w grach i zabawach dydaktycznych. Poznany świat zwierząt, za pomocą kredek, przenoszą następnie na kartki papieru, tworząc piękne, kolorowe prace plastyczne.

Tegoroczny program cieszył się dużym zainteresowaniem wśród lokalnych przedszkoli i szkół podstawowych.



# KOLOROWE ROZMOWY Z ...

W XVI edycji wzięło udział aż ok. 290 dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych w Ustrzykach Dolnych, Stefkowej, Wańkowej, Olszanicy, Równi, Wojtkowej, Zagórz, Lutowiskach, Ustianowej, Łobozewie, Czarnej i Bandrowie.



# KOLOROWE ROZMOWY Z ...

Finalem programu było uroczyste otwarcie wystawy prac plastycznych z okazji Światowego Dnia Ziemi. Wszyscy młodzi artyści otrzymali w nagrodę dyplomy, a także wydawnictwa Parku, w tym kolorową książeczkę wydaną właśnie z myślą o najmłodszych pt: "Kolorowe rozmowy z mieszkańcami naszej Ziemi". Kolorowy wernisaż osładzały kosze pełne słodyczy, a mali artyści nie kryli zadowolenia.



# SEMINARIUM

## Rola samorządów i organizacji pozarządowych w promowaniu Transgranicznego Rezerwatu Biosfery „Polesie Zachodnie”

W dniach 7-8 kwietnia br. Bieszczadzki P.N. zaproszony został na Polesie do wzięcia udziału w seminarium pt. Rola samorządów i organizacji pozarządowych w promowaniu Transgranicznego Rezerwatu Biosfery „Polesie Zachodnie”. Seminarium skierowane było przede wszystkim do przedstawicieli samorządów oraz do osób działających w organizacjach pozarządowych na Polesiu.



*Bagienne ekosystemy leśne*

Spotkanie odbyło się we Włodawie – mieście niepowtarzalnym z uwagi na położenie w strefie styku trzech państw (Ukrainy, Białorusi i Polski) oraz pełniącym rolę aktywnego promotora w podtrzymywaniu bogatej tradycji regionu – szczególnie wpisującej się w kontekst trzech kultur i religii, jakie od wieków tu ze sobą współistniały: polskiego katolicyzmu, rusińskiego prawosławia i wschodnioeuropejskiego judaizmu.



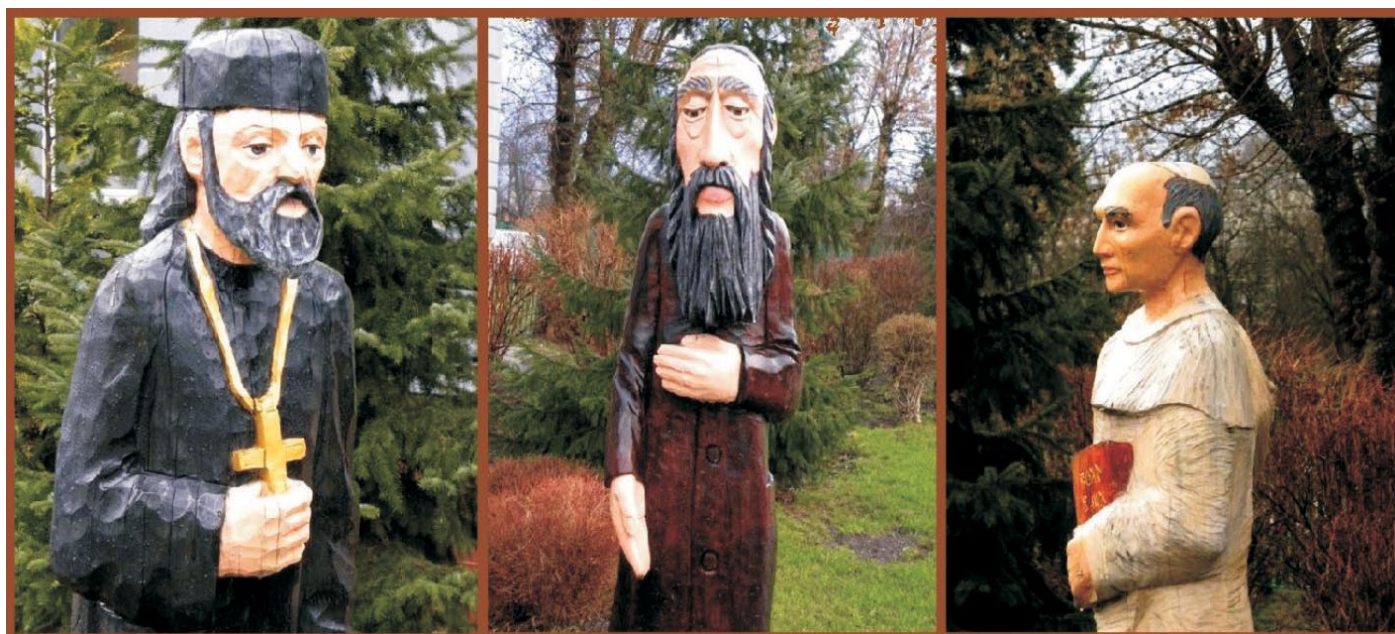


# SEMINARIUM



*Trzy religie*

W konferencji wzięli udział przedstawiciele strony białoruskiej i ukraińskiej – organizacji, parków i rezerwatów, które pragną współtworzyć rezerwat biosfery na zasadach transgranicznych. W szczególny sposób starano się wyakcentować tutejsze walory przyrodnicze (podmokłe lasy, bagna, torfowiska, rzeki, jeziora) w połączeniu z unikatową treścią kulturową, która wciąż czeka na jej turystyczne wyeksponowanie.



*Trzy kultury*



# SEMINARIUM

Przewodniczący posiedzenia – prof. Roman Soja (z polskiego Komitetu Narodowego UNESCO-MaB), otwierając spotkanie, podkreślił wartość stref nadgranicznych w formowaniu światowej sieci rezerwatów biosfery, wskazując na rolę, jaką pełnią one w realizacji programu „Człowiek i Biosfera”. Wicestarosta włodawski – Edward Łągwa, zaakcentował rolę samorządów w powołaniu do życia rezerwatu „Polesie Zachodnie”, argumentując jednocześnie potrzebę rozwinięcia współpracy ze stroną ukraińską i białoruską.



*Włodawa - centrum*

Następnie głos zabrał dr Arkadiusz Iwaniuk ze Stowarzyszenia Poleskiego, który przedstawił w tym zakresie historię starań organizacji pozarządowych i społeczności lokalnych, odnosząc się do unikatowych walorów Polesia Zachodniego – regionu i rezerwatu, wyodrębnionego w tej właśnie nazwie, jako wyraz jednoczesnego uznania dla przyrodniczych walorów wschodniej części Polesia, znajdującej się w administracji państw sąsiednich.



# SEMINARIUM



*Stara zabudowa żydowska po festiwalu trzech kultur*

Mówcy jednogłośnie podkreślali, że kiedy Transgraniczny Rezerwat Biosfery Polesie Zachodnie zostanie wpisany na listę UNESCO, cały region zyska niebagatelną promocję, a nowa sytuacja wpłynie na kształtowanie się w regionie działań opartych na zasadach zrównoważonego rozwoju. Gości zagranicznych reprezentowały osoby od lat zajmujące się tematyką Unesco na Wschodzie: Natallia Rybianets z Mińska (MaB Białoruś), Yakiv P. Didukh (MaB Ukraina).



*Konferencja*



# SEMINARIUM

W seminarium uczestniczyli też wójtowie i starostowie gmin i powiatów z Polski, Białorusi i Ukrainy. Wszyscy podkreślali rolę aktywnych samorządów i organizacji społecznych w promocji planowanego Transgranicznego Rezerwatu Biosfery „Polesie Zachodnie”, jako funkcji stwarzających nowe szanse dla tutejszej społeczności. Goście z zagranicy wskazywali na ogromną wagę wypromowania poleskich bagien, rzek i jezior jako terenów chronionych przyrodniczo, co przełoży się na zwiększenie atrakcyjności turystycznej.



*Bór bagienny*

Wśród głównych zadań światowej sieci Rezerwatów Biosfery należałoby wymienić: utrzymanie najcenniejszych ekosystemów i krajobrazów naturalnych (reprezentatywnych dla biotopów Kuli Ziemskiej), stworzenie warunków do badań naukowych i monitoringu przyrodniczego (dotyczącego struktury i funkcjonowania przestrzennych układów przyrodniczych), wypracowanie i w końcu wdrażanie zasad zrównoważonego rozwoju - jako współistnienia ze sobą ekstensywnego rolnictwa, turystyki i ochrony przyrody. Drugi dzień seminarium prowadzony był w Okunince - sercu turystycznego zagospodarowania planowanego rezerwatu biosfery. Tutaj w sposób szczególny dało się wyakcentować potencjał rekreacyjny terenu, który doskonale wpisuje się w koncepcję powiązania funkcji ochronnych z inwestycyjno-rozwojowymi.





*Jezioro Białe w tworzym MRB „Polesie Zachodnie”*

W Polsce istnieje obecnie 8 rezerwatów biosfery, w tym jeden trójpaństwowy – w Bieszczadach. Dlatego właśnie zwrócono się do Bieszczadzkiego P.N., aby na konkretnych przykładach przedstawić dotychczasowe doświadczenie 20-letniego funkcjonowania MRB „Karpaty Wschodnie”. Pracownik BdPN, Adam Szary przedstawił różne formy współpracy transgranicznej i szeroko zakrojone działania Parku w zakresie nauki i ochrony przyrody: projekty badawcze, realizowane programy ochrony gatunków i ekosystemów, licznie ukazujące się wydawnictwa naukowe i spotkania w zakresie kształtowania wspólnej polityki Rezerwatu Biosfery - w tym 20 międzynarodowych konferencji, corocznie organizowanych przez BdPN.



*Bór sosnowy na Polesiu*

# SEMINARIUM

Zaprezentowano też rozległą ofertę turystyczną i szeroko zakrojone programy edukacyjne, realizowane przez Bieszczadzki P.N. Prelegent, poprzez konkretne przykłady, wskazał też na zjawisko szczególnego nagromadzenia się unikatowych ekosystemów i walorów kulturowych, jakie zwykle towarzyszą strefie pogranicza – zarówno w przypadku Bieszczadów, jak i Polesia. Niejednokrotnie są to obiekty o takim potencjale turystycznego oddziaływania, że chroniąc je metodami czynnymi i konserwatorskimi, dzięki statusowi Rezerwatu Biosfery MaB, stwarzamy jednocześnie okazję do ich odpowiedniego wyeksponowania. Otwieramy tym samym szansę rozwoju dla całego regionu. Warto podkreślić, że społeczność żyjąca na całej obecnej „ścianie wschodniej”, w sposób intuicyjnie „zrównoważony”, czerpała z tutejszych zasobów przyrody. Symbolem tego są tutejsze cmentarze, gdzie w starej sztuce kamienniarzkiej odnajdziemy „skamieliny” dawnej mentalności zatopionej w tutejszej naturze...

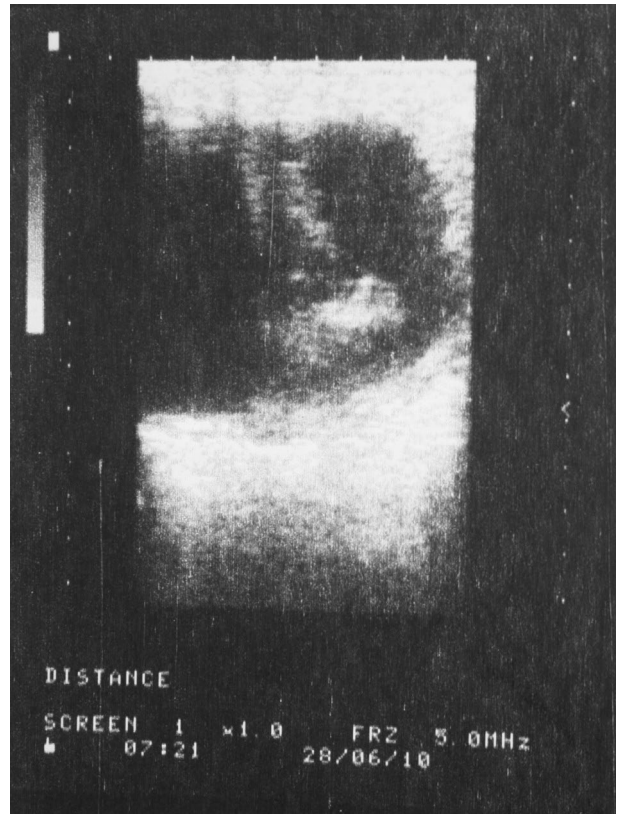


*Cmentarz we Włodawie, jako symbol współistnienia wschodniej kultury z naturą*

## Wiosna w stadninie

Urodziny źrebięcia to wydarzenie bardzo ważne dla każdego hodowcy. Jeżeli krycie, jakiego poddaliśmy naszą klacz ubiegłej wiosny, zakończyło się sukcesem, to wkrótce będziemy mieli nowego członka w stajni, o ile odpowiednio zajmiemy się jego przyszłą mamą podczas ciąży.

Już około 20 dnia od zapłodnienia możemy zobaczyć zarodek na ekranie monitora aparatu ultrasonograficznego podczas badania klaczy w kierunku żrebności. Po około miesiącu ciąży przeprowadzane jest powtórne badanie ultrasonograficzne w celu potwierdzenia ciąży.



Obraz 6-tygodniowej ciąży u klaczy Sosenka-W



Sosenka-W 10 miesięcy później- z córką Bajką-W



# NOWE ŻYCIE

Przez kilka miesięcy żrebne klacze spędzają dni i noce na rozległych pastwiskach w dolinie Wołosatego. Zimą korzystają z wybiegu, gdzie w spokoju przygotowują się na przyjście na świat kolejnego potomka.

Fizjologicznego porodu możemy oczekiwać po ciąży trwającej od 310 do 370 dni (średnio 320-340 dni). O tym, że poród jest już tuż tuż informują zwykle jednoznaczne przesłanki. W ostatnich tygodniach ciąży klacz jest nerwowa, często się pokłada, po czym bardzo szybko wstaje. Widać, że czuje się nie najlepiej, unika innych koni, czasem bywa wobec nich agresywna. Na tydzień, dwa przed wyźrebieniem jej brzuch wyraźnie się powiększa.



*Wysokożrebna klacz huculska Niezabudka.*





Sygnalem jest też zapadnięcie się okolic krzyża. Mniej więcej 14 dni przed oźrebieciem wymiona klaczy nabrzmiwiają. Jest to szczególnie widoczne na tydzień przed rozwiązaniem. Ze strzyków kapią jasnożółte krople siary. To „ostatni dzwonek” by klacz zabrać do stajni, do obszernego czystego boksu, wysłanego świeżą i suchą ściółką.

Jednakże, mimo wielu „podręcznikowych” objawów, określenie dokładnego momentu porodu nie jest wcale takie proste, a często wręcz niemożliwe. Klacz poruszająca się nerwowo w swoim boksie, czasem tarzając się w słomie, spoglądająca na swój brzuch - może być jeszcze fałszywy alarm - tego typu zachowania zdarzają się niekiedy na tydzień, a nawet dłużej przed porodem. Oznaką rozpoczęcia właściwych bólów porodowych jest silne pocenie – widoczne głównie na bokach szyi. Generalnie klacze źrebią się tylko wtedy, gdy nic im nie przeszkadza. Poród może nastąpić nie tylko w środku nocy, ale również w południe, rano czy po południu - szczególnie w warunkach „spokoju w stajni”. Konie mogą zwlekać z rozpoczęciem akcji porodowej, dopóki będą w pobliżu ludzi. Zwykle źrebię przychodzi na świat szybko i bez problemów, a sam poród trwa krótko (10-30 min).

Jeśli wszystko jest w porządku, po upływie kilkunastu minut, najpóźniej do pół godziny, źrebię podejmuje próby wstania. Gdy źrebię po raz pierwszy staje na nogi, sprawia wrażenie bardzo nieporadnej istotki, aż chce się mu pomóc. W żadnym wypadku nie należy tego czynić! Te niezdarne próby to jedna z najważniejszych lekcji w jego życiu. Źrebię musi koniecznie ssać siarę jako pierwszy pokarm. Zawiera ona substancje chroniące noworodka przed infekcjami, których sam nie może jeszcze zwalczyć (ponieważ nie ma w pełni wykształconego układu odpornościowego).

Źrebię powinien stale przebywać przy matce, ponieważ często ssie, w pierwszym miesiącu nawet po 30-40 razy na dobę. Ponadto przebywając przy matce wyrabia chody, rozwijają się jego serce, płuca, wzmacniają się mięśnie i kopyta.



*Przy mamie najbezpieczniej.*



# NOWE ŻYCIE

Udomowiony koń nie musi raczej bać się drapieżników. Jednak żyjące na wolności osobniki wykorzystują i dziś cechę wykształconą w procesie ewolucji - ich źrebaki to potencjalnie łakomy kąsek dla niedźwiedzi, wilków itp. Jedyne ratunek przed nimi to ucieczka. Żeby była ona skuteczna, natura obdarzyła gatunek specyficzną „deformacją” - nowo narodzony koń, mimo małych rozmiarów, ma nieproporcjonalnie długie kończyny - mające aż 90% „dorosłej” długości. To dzięki temu źrebię może w razie niebezpieczeństwa uciekać prawie tak szybko jak reszta stada. Szaleńcze gonitwy, skoki i niegroźne „bijatki” między źrebakami to niezła wprawka do dorosłego życia, gdzie szybka ucieczka przed atakującym drapieżnikiem jest nierzadko kwestią życia i śmierci. Dzięki takim zabawom źrebak uczy się także „rytuałów” typowych dla życia w stadzie.



*Zdrowy, prawidłowo rozwinięty źrebak huculski jest zawsze skłonny do harców.*

Źrebaki, podobnie jak większość młodych zwierząt niezależnie od gatunku, są z natury bardzo żywe i ciekawe otaczającego świata. Najchętniej brykałyby bez przerwy i tylko czekają na pretekst do radosnych figli. Są ciągle w ruchu, dzięki czemu w błyskawicznym tempie trenują swoje nogi, wzmacniając ścięgna i muskulaturę. Szybko podrywają się do biegu, jednak równie szybko co jakiś czas padają zmęczone na ziemię. Wybuchy energii wymagają odpoczynku. Nie trzeba się martwić widokiem wyciągniętego na trawie, bezsilnego źrebaka. Najprawdopodobniej już za chwilę nie będzie po nim znać śladu zmęczenia. Zabawa z innymi źrebakami na łące to doskonała szkoła życia.



Maluchy uczą się reagować w różnych sytuacjach, które mogą zdarzyć się w rzeczywistości. Kondycja w pierwszych miesiącach po przyjściu na świat wpływa w znaczący sposób na witalność i temperament w dorosłym życiu.



## *Beztroskie dzieciństwo*

Ze źrebiętami trzeba obchodzić się łagodnie, ale stanowczo. Dobrze jest spędzać z nimi codziennie trochę czasu, żeby przyzwyczyły się do człowieka, głaskać je, mówić do nich spokojnym głosem. Pokazać, że człowiek nie zrobi im krzywdy. Postarajmy się, aby nasz kontakt z nimi był jak najlepszy, żeby nam zaufały. Wówczas w przyszłości nie będziemy mieli z nimi problemów.

***Wiosną 2011 r. w Zachowawczej Hodowli Konia Huculskiego w Bieszczadzkim Parku Narodowym przyszło na świat 13 źrebiąt - potomków ogierów Nefryt (Napis-Nota po Luzak) i Sambor-W (Semen-Suta po Hawrań). Urodziło się 8 ogierków i 5 klaczek. Tegoroczny przychówek stanowić będzie w przyszłości cenny materiał hodowlany z rodzin klaczy Agatki, Bajkałki, Wołgi i Wyderki oraz rodów ogierów Goral i Cukor-Gurgul. Objęta programem ochrony populacja koni huculskich w Bieszczadzkim Parku Narodowym będzie spełniała rolę "banku genów", który poprzez produkowany materiał hodowlany będzie oddziaływał na krajową populację koni tej rasy, będącej dorobkiem kultury narodowej.***



# POŻAR NA POŁONINACH

## Pożar na południowych stokach Krzemienia

20 kwietnia 2011 roku pracownicy BdPN w godzinach południowych - wykonując zadania patrolowe w paśmie Tarnicy i Szerokiego Wierchu zauważyli dym i ogień na stokach Krzemienia.



# POŻAR NA POŁONINACH

Okazało się, że paliły się trawiaste zbiorowiska roślinne w otoczeniu szlaku turystycznego, a ogień dochodził do samego grzbietu. Wiatr przenosił szybko płomień w kierunku południowym, po wyschniętych trawach. Akcję gaszenia zarzewi ognia podjęto bardzo szybko. Po kilkudziesięciu minutach pierwsi pracownicy BDPN dotarli na miejsce. Później dołączyły służby Państwowej Straży Pożarnej, zastępy OSP, GOPR, Straży Granicznej i inne.



# POŻAR NA POŁONINACH



Dzięki wspólnej akcji wykonywanej w trudnych warunkach górskich z użyciem jedynie dostępnego sprzętu (tłumice, łopaty, gałęzie) udało się późnym popołudniem stłumić płomienie i dogasić tłące się trawy. W nocy czuwano, aby ogień nie wybuchł na nowo. Pożar objął powierzchnię ponad 15 ha.



# POŻAR NA POŁONINACH

Spaleniu uległy nie tylko traworośla i borówczyska, ale też wiele unikatowych egzemplarzy roślin, setki drobnych zwierząt kręgowych i tysiące małych bezkręgowców. Szczęśliwie pożar nie przeniósł się na północne stoki Krzemienia, gdzie występują wyjątkowo cenne płaty torfowisk wysokich. One także są przesuszone o tej porze roku. Przyczyną pożaru był zapewne jeden niedopałek papierosa rzucony przez nieodpowiedzialnego turystę.



Dwa dni później w czasie tradycyjnej „Drogi krzyżowej na Tarnicę” pracownicy Parku zaprezentowali bogatą dokumentację fotograficzną z akcji gaszenia połonin w formie dwóch tablic z opisem. Z ich treścią mogło zapoznać się kilka tysięcy osób rozpoczynających wędrowkę z Wołosatego. Celem ekspozycji było uświadomienie turystom, że używanie otwartego ognia w parku narodowym - poza wyznaczonymi miejscami - jest wykroczeniem wobec obowiązującego prawa. Pokazano, jakie skutki może wywołać jeden pseudoturysta. Pożary połonin w okresie wczesnej wiosny zdarzały się już w przeszłości. Warto tu przypomnieć pożogę na grzbiecie Połoniny Caryńskiej (1994 r.), Halicza i Rozsypańca (2000 r.), Szerokiego Wierchu (2004 r.), Połonie Bukowskiej (2005 r.). Miały one wiele wspólnych elementów, co do czasu i miejsca, wypalanej powierzchni oraz przede wszystkim sposobu, w jaki zostały wywołane.



# DROGA KRZYŻOWA

## Droga Krzyżowa na Tarnicę

Jak co roku, w Wielki Piątek, nieprzebrane rzesze pielgrzymów uczestniczyły w Drodze Krzyżowej na Tarnicę (1346 m n.p.m.) – najwyższy szczyt Bieszczadów Zachodnich i jednocześnie BdPN.





# DROGA KRZYŻOWA

Ten rok był szczególny, bowiem zanotowano największą w prawie 25 letniej historii tego wydarzenia liczbę uczestników. Łącznie w Drodze Krzyżowej uczestniczyły 4504 osoby, przy czym na samą kopułę Tarnicy zanotowano nieco mniej - 4234 wejść. Z Wołosatego zanotowano 2421 wejść (pomiar powyżej górnej granicy lasu), przez Rozsypaniec i Halicz weszły 968 osoby, na Bukowym Berdzie odnotowano 265 pielgrzymów. Dla porównania w roku 2007 zanotowano w tym szczególnym dniu 2606 wejść, w 2008 - 2854, 2009 - 2769, a w roku 2010 - 3631 osób. Utrzymuje się, więc bardzo wyraźna tendencja wzrostowa. W porównaniu z okresem sprzed 3-4 lat liczba osób pielgrzymujących w kierunku krzyża na Tarnicę zwiększyła się o ok. 70%. Dane zbierano przez cały dzień 22.04.2011 roku. Uzyskane wartości pochodzą z liczenia bezpośredniego osób przechodzących przez punkty kontrolne. W pomiarze brały udział leśne służby terenowe BdPN oraz funkcjonariusze Straży Parku. Dokumentacja fotograficzna wydarzenia prowadzona była przez pracowników Działu Udostępniania i Komunikacji Społecznej. Prowadzono również monitoring na szlakach prowadzący w kierunku pamiątkowego krzyża na Smreku. Tam zanotowano 362 osoby.



# DROGA KRZYŻOWA

Na szczęście piękna pogoda utrzymująca się od kilku dni w Bieszczadach sprawiła, iż podłoże szlaków było dosyć suche, za wyjątkiem ok. 400 metrowego odcinka na północnym zboczu Tarnicy. Tam utrzymywały się pojedyncze płyty śniegu. Pielgrzymi wędrujący na szczyt byli dosyć zdyscyplinowani. Ruch w kierunku szczytu był równomiernie rozłożony. Nie zanotowano wielu przypadków łamania regulaminu zwiedzania. W czasie trwania drogi krzyżowej prowadzono również akcję uświadamiającą związaną z zagrożeniem pożarowym. Wystawiono ok. 30 tablic ostrzegawczych informujących o niebezpieczeństwie zaprószenia ognia oraz 2 tablice z fotografiami dokumentującymi pożar na Krzemieniu z 20-tego kwietnia.



## Świat roślin

Na łąkach kłoszą się już niektóre trawy: kupkówka, kostrzewa i kłosówka. Zakwita również rzeżucha łąkowa i gęsiówka Hallera. Na mokrych siedliskach towarzyszy im kuklik zwisty i tojeść rozesłana. Pod koniec maja łąki pokrywają się purpurowymi plamami storczyków, wśród których dominuje kukułka szerokolistna.

W piętrze pogórza obserwujemy pełnię rozkwitu lasów grądowych. Powoli przekwita już grab, a w runie łąnowo kwitnie gwiazdnica wielkokwiatowa i przylaszczka. Zarówno tutaj, jak i w lasach regla trafić można na kwiatostan bezzieleniowego pasożyta – łuskiwnika różowego, połączonego ssawkami z korzeniami drzew. Wiosna na dobre dociera do regla dolnego. W olszynie bagiennej łąnowo zakwita knieć i wznoszą się baldachy świerżabka.

W olszynie i buczynie łąnami zakwitają: żywokost sercowaty, szczyr trwały oraz intensywnie pachnący czosnek niedźwiedzi. W całym reglu kwitnie buk, a pod koniec maja również klon. Ulistnienie staje się już gęste i do dna lasu dociera coraz mniej słońca. Ostatnie łąny buczynowych kwiatów tworzy marzanka.



## Świat zwierząt

W leśnych kałużach i oczkach wodnych odbywają gody kumaki górskie i traszki. W okresie od maja do czerwca samica kumaka znosi niewielkich pakietach około 100 jaj w, z których po dwóch tygodniach wylęgają się kijanki. Natomiast traszki składają jaja pojedynczo, przyklejając je do liści roślin wodnych. Pełnia wiosny to szczególny czas dla jeleni i saren, bowiem na świat przychodzą ich młode. Samice są bardzo ostrożne, żerują w pewnym oddaleniu od potomstwa, nie zdradzając swoją obecnością ich kryjówek. Po około tygodniu młode już dobrze biegają i ruszają w ślad za matką. Również lochy prowadzą już nieco podrośnięte warchlaki. W dolinach rzecznych i na nie użytkowanych łąkach przystępuje do lęgów derkacz. Jako ostatnie przylatują w maju ptaki owadożerne: jerzyki, wilgi, kukułki i dudki. Ich późny przylot związany jest z dostępnością pokarmu (duże owady) oraz wędrówką z zimowisk w południowej Afryce. W maju odbywają rójki chrząszcze: szczapówki, ściigi, tycze i chrabąszcz majowy.



## Przyroda nieożywiona

Majowe temperatury nie tylko są przyczyną ożywienia w świecie roślin i zwierząt. Pociągają za sobą zjawiska związane z gwałtownym topnieniem śniegu, który szybko kurczy się do najbardziej zacienionych miejsc. Masy zsuwającego się śniegu z dużą siłą napierają na pnie drzew tworzących górną granicę lasu, powodując ich charakterystyczne wygięcia u podstawy.



Od maja do lipca w górach notuje się największy wskaźnik zachmurzenia. Jednak chwil o dobrej widoczności również nie brakuje. Warto poświęcić je nocną porą na „wędrówkę” po niebie. W tym miesiącu obserwujemy gwiazdozbiór Wolarza z najjaśniejszą jego gwiazdą Arkturem. Gwiazdę tę łatwo znaleźć na przedłużeniu dyszla Wielkiego Wozu.

Na lewo od Wolarza widoczna jest Korona Północy – charakterystyczne półkole złożone z kilku gwiazd, otwarte w stronę zenitu. Śnieg w wielu miejscach odłonił już glebę, lecz okrywa roślinna nie wykształciła się jeszcze na tyle, by skutecznie chronić ją przed erozją. Uruchomione więc zostają ze szczególnym natężeniem procesy wymywania gleby.



# KONKURS

Czyje to dzieci? Podaj nazwy gatunkowe zwierząt, których potomstwo przedstawiono na fotografiach.



Przystępując do konkursu, należy wypełnić formularz rejestracyjny dostępny na stronie Parku - [www.bdpn.pl](http://www.bdpn.pl) - zakładka Biuletyn BdPN/Konkurs. Na rozwiązanie zagadki przeznaczone są 2 tygodnie (do 15. maja). Spośród nadawców nadesłanych prawidłowych odpowiedzi zostaną wylosowane osoby, które otrzymają nagrodę w postaci wydawnictw Parku. Wyniki konkursu zostaną zamieszczone w kolejnym biuletynie, a nagrody zostaną przesłane laureatom pocztą lub będą do odebrania w ON-D BdPN w Ustrzykach Dolnych.

## ZAPRASZAMY!

Prawidłowe rozwiązanie konkursu z Biuletynu nr 19/2011: A - Kumak górski, B – Ropucha szara, C – Żaba trawna, D – Traszka grzebieniasta. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie konkursu otrzymują: Kinga Miszczak z Ustrzyk Dolnych, Sabina Lizis z Ustrzyk Dolnych.

